Nr. 156. Dnia 8 czerwca. Czwartek. Dnia 27 maja (8 czerwca) 1893 r.

**PRENUMERATA.**
**Kurjer Warszawski** wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

# KURJER WARSZAWSKI.

## Dodatek poranny.



| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Dziś. Maksymina B. | Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 43 | | Wschód księżyca o godzinie 12 minut 16 w. | | Poniedz.: Onufrego Pust. | |
| Piątek: Pryma i Felicjana. | Zachód " " 8-ej " 14 | | Zachód " " 8 " 42 r. | | Wtorek: Antoniego z Padwy. | |
| Sobota: Małgorzaty Kr. Szk. | Długość dnia godzin 16 " 59 | | Wysokość wody na Wiśle st. 6 c. 0 (st. 5 c. 9). | | Środa: Bazylego D. K. | |
| Niedziela: Barnaby Apostała. | Przybyło " 8 " 51 | | Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 11°. | | Czwartek: Wita i Modesta. | |

*Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.*
*W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281. telefonu nr. 313.*

### KALENDARZ.

*Imiona słowiańskie:* Dziś Sławoja, jutro Bogumiła św.

*Zgromadzenia:* Posiedzenie członków rady opiekuńczej ochrony XXXII-ej Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm.—6 po południu.)— Posiedzenie członków komitetu budowy kanalizacji i wodociągów. (Biuro zarządu kanalizacji, Królewska, 41—7 wieczorem.)— Posiedzenie członków zarządu Towarzystwa opieki nad zwierzętami. (Lokal Towarzystwa, Zielna, 19—7 wieczorem.)— Posiedzenie członków pierwszej komisji stałej teorji ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych Towarzystwa ogrodniczego. (Lokal Towarzystwa, Chmielna, 14—8 wieczorem.)

*Wizyty:* Wizyta doroczna członków Towarzystwa dobroczynności w przytułku dla ubogich sierot dziewcząt. (Lokal przytułku, Hoża, 74—5 po południu.)

*Wystawy stałe:* Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)—Wystawa etnograficzna. (Krak.-Przedm., 17—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

*Teatry:* **Wielki:** dziś dziewiąte przedstawienie russkiej trupy dramatycznej Cesarskiego teatru Małego z Moskwy: „Ostatnia wola" (abonament № I, przedstawienie 4); jutro dziesiąte przedstawienie russkiej trupy dramatycznej Cesarskiego teatru Małego z Moskwy: „Safo" (abonament № II, przedstawienie 4); — **Letni:** dziś „Straszny dwór" (z udziałem panny Kwiecińskiej); jutro opera;—**Rozmaitości:** dziś „Nasze anioły"; jutro „Prawa serca"; — **Nowy:** dziś „Przygody Klarety"; jutro „Ach, ta wiosna!" oraz „Wiceadmirał". (8 wieczorem.)

# Wiadomości bieżące.

= *Gaz. polska* donosi, iż według otrzymanych z Petersburga wiadomości, rada państwa zatwierdziła wniosek p. ministra komunikacyj w przedmiocie likwidacji kasy emerytalnej kolei terespolskiej, oraz zwrotu uczestnikom składek z funduszu akcjonarjuszów, zgodnie z projektem, przedstawionym przez radę zarządzającą towarzystwa tej kolei.

= Warszawski cech mydlarzy zamierza wystąpić do władzy z prośbą, ażeby istniejące dotąd w środku miasta drobne zakłady mydlarskie, przeważnie przez nie należących do cechu właścicieli prowadzone, zostały usunięte po za obręb miasta na równi z takiemiż zakładami cechowemi, które jako leżące za rogatkami, a więc mające utrudnione warunki zbytu, dowozu i samej fabrykacji, narażone są na dotkliwą konkurencję. Tenże cech, z uwagi na wielką doniosłość hygieniczną mydła i świec, których wartość warunkuje się jakością i należytą czystością materjałów podstawowych, a mianowicie łoju, zamierza prosić zwierzchnią swą władzę o wyjednanie decyzji, aby wszelkie dostawy dla wojsk, władz rządowych i kolei, powierzane były tylko zakładom należącym do cechu i dającym rzeczywistą gwarancję dobroci wyrobów.

= W nadchodzącą niedzielę, o godzinie 1-ej z południa, w audytorjum VIII-m uniwersytetu warszawskiego dwaj lekarze: pp. Sawczenko i Dąbrowski, bronić będą publicznie rozpraw na stopień doktora medycyny, pierwszy p. t. „O zanieczyszczeniach gruntu pod względem zdrowotnym", ostatni p. t. „O wyrobach z rogu i masy perłowej pod względem hygienicznym". Oponować z urzędu będą: profesor Kowalkowski, docent Zieniec i prosektor Troickij.

= Zapowiedziane na wczoraj, na godzinę 6-tą po południu, zebranie ogólne uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej kolei nadwiślańskiej, nie doszło do skutku, z powodu niestawienia się dostatecznej liczby członków. Następny termin wyznaczono na dzień 21-szy b. m., o godz. 6-ej po południu, w kancelarji zarządu tej kolei, jeżeli zbierze się conajmniej 160 członków. Skład zarządu kasy, wybrany na poprzedniem zebraniu ogólnem, uległ zmianie, wskutek wyjścia z zarządu na własne żądanie buchhaltera kasy, p. Bronisława Strachockiego; miejsce jego zajęł prezes kasy, p. Jakub Wiewiórski, prezydującym został wiceprezes, p. Jan Marchwicki, na miejsce zaś tego ostatniego wszedł p. Leon Wojciechowski.

= Wizyta roczna w ochronie XIX-ej przy ulicy Śliskiej nr. 26 dla dzieci wyznania mojżeszowego, oraz szwalni VII-ej, w tymże domu istniejącej, odbyła się wczoraj, o godz. 5-ej południu. Ochrona ma dwa oddziały; do I-go uczęszcza dzieci 53, do II-go 50; dozorczyniami są pp.: Żofja Türsz i Rozalja Bender; w hafciarni pracuje 36 wychowanek (dozorczyni p. Helena Grodzińska), w szwalni 53 (dozorczyni p. Bronisława Grosser), w tkalni 62 (dozorczyni Justyna Spiro). Główną opiekunką pomienionych zakładów, a zarazem ich założycielką, jest pani Paulina Baumanowa, opiekunką pani Anna Kaftalowa, opiekunami pp. Mathias i Jan Bersohnowie. Na wizycie ze strony Tow. dobroczynności obecnymi byli: prezes wydziału ochron dziekan Karol Jurkiewicz, wiceprezes Lucjan Symonowicz, członkowie: Bernard Kaftal i Jakub Swieca, r. st. Rutkowski oraz osoby zaproszone: panie: Kraushaarowa, Gutweinowa, Lewentalowa i redaktor *Izraelity*, p. Peltyn. Dzieci obdarzono ubrankami i łakociami, ofiarowanemi przez główną opiekunkę.

= Wczoraj, o godz. 6-ej po południu, w Tow. dobroczynności odbyło się posiedzenie wydziału wsparcia, na którem przyznano z zapisu ś. p. Wysiekierskiej rs. 75 biednej wdowie, obarczonej dziećmi; zawiadomiono, że na stypendja z procentów od rs. 11,600 przedstawiani mogą być do zatwierdzenia p. kuratora okręgu naukowego tylko kandydaci, uczęszczający do zakładów naukowych rządowych. W końcu przekazano pp. opiekunom cyrkułowym listę niewidomych, pobierających wsparcie z zapisu ś. p. Roztworowskiego, a to na żądanie magistratu m. Warszawy.

= Towarzysz prezesa sądu okręgowego łomżyńskiego rz. r. st. Wergos przyjechał do Warszawy. Szambelan hr. Karol Jezierski przyjechał z Francji.

117)

# NAFTA.

POWIEŚĆ

**Sewera.**

(Dalszy ciąg.)

Rzuciła się matce w objęcia.

— Co to jedna wieść z poważnej, cichej, zadumanej dziewczyny zrobić może.

— Mama podobno widziała Zygmunta—przerwało nagle dziewczę.

— Poznałam go u jego ciotki, hrabiny Gertrudy.

— I?!...

— Był w fazie uczoności. Mówiono, że kandyduje na profesora i członka akademji.

— Krakowskiej?!... Jakiż wtedy musiał być nudny, brr...

— Jako nafciarz powinien być weselszy — dodała matka.

— Niezawodnie. Inaczej tak świetna i ładna aktorka nie uciekałaby z nim.

— Maryniu!

— Moja mamo, jesteśmy same. Przypuszczam, a nawet wierzę, że aktorki uciekają tylko z wesołymi. I ja, gdybym była aktorką i potrzebowała koniecznie uciekać, nie uciekałabym z Majerem.

— Mimo, że jesteśmy same — przerwała matka—powiem ci szczerze, że nieraz przerażasz mnie.

— Niezawodnie i temu się zupełnie nie dziwię. Mama należy do epoki, w której królowała „Malwina" z milczącą domyślnością serca, a ja, w której się domyślności wypowiada głośno. Mama myśli i domyśla się, ja mówię głośno, chociaż nie wszystko i nie zawsze.

Zaśmiała się srebrnym, wesołym głosem.

— Dziś wyjątkowo pozwalam na wszystkie wybryki. I przyznaję: wolę cię taką, niż zamyśloną, poważną, nieraz, zdaje mi się, znudzoną...

— Raczej zgnębioną i zmęczoną, mateczko. Pędzić życie w nieustannej walce z brakiem...

Zakryła twarz rękoma.

— Gdyby tylko z brakiem—mówiła pół głośno—braku się nie boję. Lecz z obowiązaniami, którym trudno podołać, z długami, które trudno spłacić.

— Cicho już cicho, nie egzaltuj się, bo znowu wpadniesz w drugą ostateczność...

Matka z miłością ujęła jej głowę w dłonie i pocałowała w czoło.

— A może człowiek ten—pocieszała córkę—przywiózł nam zmianę losu?... Nie jest nieprawdopodobne, aby w Podgrodziu nie miało być nafty.

— Niezawodnie—pochwyciła Marja.

— Dziś jeszcze napiszę do Zygmunta. Jutro na świtaniu Jasiek na wierzchówce pojedzie do Taraszówki.

Marja już spoważniała.

— Dobrze—rzekła—nie będziemy miały sobie nic do wyrzucenia.

ROZDZIAŁ VII.

W rogu ogrodu, tuż przy wysokim płocie chrustowym, zabezpieczonym u wierzchołka tarniną, usypany był niewielki kopiec, pozostałość ogrodniczej mody z przeszłego wieku, a na nim ustawiona ławka i glorjeta, a raczej na czterech słupach z chińskiemi wygięciami daszek.

Dziewczę, oparte o pochylony słup glorjety, patrzało na dolinę, przeciętą górską rzeką, o dużych, kamienistych ławach i spadzistych brzegach, zarosłych wikliną. Przesuwało wzrok po falistej zieloności, ubranej w chaty biało malowane, zatrzymując go na ciemnych, granatowych górach, rozściełających się w wielkiem półkolu od południa ku zachodowi.

Znała te wszystkie widoki, każde wzniesienie i chatę każdą. Patrzała oczyma duszy: czy w głąb swego serca, czy też wzrokiem goniła własne myśli, lecące w przestrzeń...

Z artystycznych skłonności zaczęła śpiewać:

„Białe, giętkie ramiona,
Jak ta brzózka szemrząca,
Wznieśćbym chciała stęskniona
Do srebrnego miesiąca.

* *
*

Lub z gałązką chmielową
Objąć drzewo miłośnie,
Z przytuloną doń głową
Marzyć cicho o wiośnie..

Urwała—widocznie niezadowolona z zakończenia. Wyprostowała się, piersi podając naprzód, i zaśpiewała całą siłą głosu, zmieniając rytm:

„Z przytuloną doń głową
Marzyć cicho o wiośnie!..."

Ostatnią zwrotkę powtórzyła jeszcze raz — i jeszcze raz.

— I tak źle, i tak źle. Niema zaokrąglenia...

Z drugiej strony płotu, głos męski tenorowy zanucił tę samą zwrotkę, nieco odmiennie.

Po twarzy dziewczęcia przemknęły różowe płomyki. Wychyliła się, nie mogła jednak dojrzeć śpiewaka.

Krótka chwila ciszy. Dziewczę oprzytomniało i, nabierając odwagi, odezwało się.

— Dziękuję za zakończenie—wyborne! A zarazem proszę, aby kompozytor i artysta stał się dla mnie widzialnym.

Zygmunt spiął konia i w trzech susach był na wzgórku, uchylając kapelusza.

*(Dalszy ciąg nastąpi)*

Jeneralny konsul perski Edward Epstein powrócił z zagranicy. Perski konsul w Taganrogu baron Polakow wyjechał za granicę.

= Ceniony artysta-malarz, Juljan Axentowicz, zaślubił pannę Giełgudównę, córkę urzędnika Westminsterbanku w Londynie.

= Dowiadujemy się, iż znakomity artysta-malarz E. Andriolli ciężko zapadł na zdrowiu.

= Dla braku miejsca sprowadzenie z wyścigów zamieścimy w numerze wieczornym.

## = Z teatru i muzyki.

* W zapowiedzianym na przyszły tydzień przez warszawskie Towarzystwo muzyczne koncercie weźmie udział i „Lutnia", która odśpiewa kilka pięknych pieśni czterogłosowych.

= Na *corso*.

Malarka, panna W., otrzymała zamówienie ozdobienia *ad hoc* zbudowanego powozu malowidłami dekoracyjnemi.

Powóz, nabyty przez p. R., jest przeznaczony na dobroczynne *corso*.

= Zbiory.

Jeden z współwłaścicieli muzeum zoologicznego w Warszawie, Ksawery hr. Branicki, dbały o wzbogacenie zbiorów muzeum, skontraktował dwóch stałych korespondentów, z których jeden, p. Kalinowski, bada od lat czterech okolice środkowej Peruwji, drugi zaś prowadzi poszukiwania w Ferganie.

Z rezultatami pracy pierwszego z nich zapoznaje obecnie czytelników *Wszechświata* p. J. Sztolcman.

Pan Jan Kalinowski, niegdyś towarzysz Dybowskiego w podróżach po Kamczatce, już w drugiej połowie 1889-go r. badał suche i jałowe pomorze peruwjańskie w okolicy Limy, nieznające prawie deszczów, ztąd też mające ubogą faunę i mało przez badaczów zwiedzane.

Z okolic tych p. Kalinowski nadesłał do zbiorów 430 egzemplarzy ptaków i niewielką liczbę owadów i drobnych ssących.

Zbiór ptaków przyniósł 4 nowe gatunki.

Za cel drugiej wycieczki obrał sobie p. Kalinowski wyżyny Kordyljerów a następnie przeniósł się do doliny rzeki Chauchamayo.

Podróżnik powrócił w październiku 1890-go r. do Limy, zkąd znowu wysłał do Europy nader cenne kolekcje skór zwierząt ssących, owadów i ptaków.

W roku zeszłym znów p. Kalinowski przebywa kilka miesięcy w tej samej okolicy, zkąd już w sierpniu nadchodzi do Warszawy nowy transport okazów, równie bogaty i cenny, jak poprzednie.

Trzyletnie poszukiwania p. Kalinowskiego w Peru przyniosły 495 gatunków ptaków, pomiędzy któremi wiele rzadkości ornitologicznych.

Nowych gatunków podróżnik przysporzył nauce 14 do 16, nowych podgatunków 17.

Ku końcowi r. b. p. Kalinowski udaje się do południowych części Peru nad granice Boliwji.

= Kanalizacja i wodociągi.

W dniu wczorajszym przystąpił inż. Witold Preyss do zamykania studzienek w tych wszystkich posesjach, których właściciele nie uregulowali należności za wodę w pierwszym kwartale r. b.

Na razie zamknięto trzynaście szluz.

W niektórych posesjach zaległości wynoszą 500 do 800 rs.

Dzisiaj w południe zbierze się komisja techniczna, w celu odebrania urządzeń wodociągowych w teatrze Letnim w ogrodzie Saskim.

Teatr ten otrzymał specjalne krany pożarne wewnątrz gmachu na kurytarzach.

Robotami kierował inż. Preyss.

W przyszłym tygodniu zwołana ma być komisja, złożona z inżenierów i lekarzy miejskich, w celu zbadania warunków sanitarnych ulicy Książęcej i zaprojektowania budowy kanału na tej ulicy już w roku bieżącym.

W sobotę przystąpi inżenier I-go oddziału do budowy kanału na ulicy Smoczej.

Dzisiaj wyjeżdża na wystawę hygieniczną w Petersburgu, jako reprezentant miasta naszego, inż. Jan Buricikowski.

Oprócz urządzeń kanalizacyjnych, wybudowanych przez inż. Sokala, wystawione będą w Petersburgu także urządzenia wodociągowe.

Komitet budowy kanałów i wodociągów zatwierdził kosztorys na wzniesienie osobnej szopy na pomieszczenie materjałów palnych czerniakowskiej stacji pomp.

Koszty budowy obliczono na 1,480 rs.

= = Kradzieże.

Z fabryki wyrobów metalowych Gustawa Simonsa przy ul. Lwowskiej pod № 11-ym skradziono miedzi i ołowiu na sumę 250 rs. — Natalji K. zamieszkałej przy ul. Chłodnej pod № 5-ym skradziono rzeczy wartości 120 rs. — Zamieszkałej przy ul. Dobrej pod № 12-ym Emmie Lamprestowej skradziono garderobę wartości 100 rs. — Z mieszkania Piotra Woźniakowskiego przy ul. Chłodnej pod № 54-ym skradziono przedmioty wartości 150 rs. — Z mieszkania Jana Gerałtowskiego przy ul. Hożej pod № 28-ym skradziono przedmioty wartości 120 rs. — Zamieszkałej przy ul. Dzikiej pod № 5-ym Szymsi Glasowej skradziono przedmioty złote wartości 100 rs. — Z mieszkania Krzysztofa Ancha przy ul. Pańskiej pod № 91-ym skradziono przedmioty złote wartości 120 rs. — Z piwnicy domu pod № 33-im przy ul. Dzielnej skradziono Samuelowi Szejnowi utensylja gospodarskie wartości 130 rs.

= Przy pracy.

Nocy wczorajszej stróż przejazdowy na stacji Praga nadwiślańska, Urbanowicz, dostał się pod koła parowozu w chwili, gdy dwa pociągi kolei obwodowej przechodziły przez obsługiwany przez U. przejazd.

Ciężko rannego odesłano do szpitala żydowskiego.

= Kradzież cegły.

Nocy onegdajszej za rogatką jerozolimską p. Józefowi Szyllerowi niewiadomi sprawcy skradli 12 fur cegły.

Ciężka ta kradzież wymagała udziału kilku ludzi i koni.

= Topielec.

W dniu wczorajszym pod wsią Żerań, rybacy Adam Neuman i Mikołaj Kosz, wyłowili zwłoki pięćdziesięcioletniego mężczyzny.

Jest to jasny blondyn z wąsami i hiszpanką, dość otyły, ubrany wykwintnie w letnie palto, marynarkę i resztę odzieży z ciemnego kortu, czarny krawat i kamasze.

Zwłoki, według wszelkiego prawdopodobieństwa, przypłynęły z Warszawy.

## NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 9-go czerwca, o godz. 8-ej wieczorem, w Dolinie Szwajcarskiej odbędzie się koncert Towarzystwa muzycznego ze współudziałem orkiestry Quasta, chórów Towarzystwa muzycznego i pianistki panny Kochówny.

— D. 9-go czerwca, o godz. 11-ej przed południem, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje na gruntowną reparację podłogi i niektóre inne roboty w lokalach oddziału rezerwowego policji od rs. 1290; wadjum wymagane jest w sumie rs. 129.

— D. 9-go czerwca, o godz. 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału opieki sierot i ochron.

— D. 9-go czerwca, o godz. 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału rachunkowego.

## Nekrologja.

† W dniu 9-ym czerwca r. b., to jest w piątek, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawiona zostanie msza święta za duszę ś. p. **Felicjanny Ciesielskiej**, a to z legatu przez niegdy Felicjannę Ciesielską uczynionego; o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —820—

We czwartek, dnia 8-go czerwca r. b., o godzinie **3-ej** po południu, odprawione zostanie na cmentarzu starozakonnych nabożeństwo żałobne za duszę

**b. p. Henryka Bergsona,**

na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2364

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

*Wiedeń*, 5-go czerwca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*).

Gdy w rotundzie zebrało się 12,000 ludzi na koncert „monstre" pięciu kapeli wojskowych, zgromadziły wyścigi tłumy, szło bowiem o rozstrzygnięcie pytania: czy klacze trzylatki chowu austrjackiego mogą być uzdolnione do brania przeszkód? Zwyciężyły stajnie węgierskie Esterhazy'ego: nagroda austrjacka dla klaczy 10,000 złr., 2,400 metrów. „Nem-scabad", wielkie wiedeńskie *steeple-chase* 5,000 złr., 6,400 metrów, „Bakony-Biro", obydwa Esterhazy'ego. W innych gonitwach zwyciężyli pierwsi: „Balaton", „Espoir", „Jugo", „Demetrius" i „Cartelieri".

Gruba awantura wydarzyła się wczoraj rano w obrębie toru wyścigowego. Hr. Zdenko Kinsky wygrał swoją „Maerchen" nagrodę w Peszcie, liczył na pewno, że weźmie w Wiedniu „Derby", tymczasem „Maerchen" została zdystansowaną. Winę przypisywał swoim dżokejom i wpadł w takie rozdrażnienie, że go to do srogiej doprowadziło imprezy. Wczoraj rano przyjechał do Freidenau przypilnować trenowania i wskutek małej sprzeczki z dżokejem ojcem i synem, najechał ojca koniem, przewrócił go, potratował dwa razy, chciał jeszcze i reitpeitczem okładać, ledwo go powstrzymano, a dżokejów usunięto. Lekarz stwierdził u potratowanego trzy ciężkie rany na piersiach od kopyt; sprawa pójdzie przed kratki sądu karnego.

Wyścig na odległość piechurów, maszerujących z Berlina, który się tu wczoraj rozegrał, stał się naraz tryumfem jarstwa. Drukarz Peitz, który przybył pierwszy, figurka nikła, słabowita, opowiada, że odzyskuje zdrowie i siły przez system życia wegetarjański i tylko dla trenowania się wdał się w te piesze zapasy. Żył po drodze jabłkami i chlebem, nogi obtarł, ostatni dzień szedł boso, dopiero przed Florisdorfem obuł ciężkie, turystowskie ciżmy. Przybył ledwo żywy, ale zdrów; stracił 3 kg. na wadze. W godzinę po nim przybył inżenier Elsaesser, rzeźki, swobodny; zwichnął po drodze nogę i nadwerężył ścięgno, ale idąc dalej wydobrzał. Jadł idąc tylko figi, daktyle i czekoladę; jada w ogóle od lat 4-ch tylko owoce, chleba nie używa. Puścił się w drogę tylko dla wykazania skuteczności „naturalnego trybu życia". Po przybyciu krzepili się wodą i pomarańczami; Peitsch wziął kąpiel na nogi, Elsaesser był tak rzeźki, że z Florisdorfu chciał piechotą wkroczyć do Wiednia. Zgromadzona jednak rzesza jaroszów nie pozwoliła na to, zabrała zwycięzców i przywiozła w tryumfie powozami, wśród oklasków publiki do klubu wegetarjańskiego. Tutaj odbył się bankiet; *menu* opiewało: zupa szparagowa z knedlami, szpinak z fasolą, ryż z groszkiem zielonym, ziemniaki przypiekane z sosem pomidorowym, sałata z sokiem cytrynowym, strudel wiśniowy, woda źródlana, chleb Grahama. Bankietowano wesoło w późną noc; Elsaesser wygłosi odczyt o zdrowym trybie życia.

Jutro przybędą dwaj inni szybkobiegacze; rekord będzie ułożony aż wszyscy 16-tu się stawią. Jeden ustał, przybył powozem; o pierwszeństwo będzie spór, gdyż Peitsch, podobno wbrew warunkom, z ostatniej stacji wyruszył o godzinie 3-ej rano, gdy obowiązywała godzina 4-ta; nadto przybył jak z krzyża zdjęty, a inżenier—jakby po przechadzce.

Sonzogno wygrał; nawet „Pagliacci", dobrze tu znani z wystawy, zapełniają teatr. Wiedeń ma uciechę, bo i sam Sonzogno kawaler (nieco stary, około 50-iu lat) przywiózł nowego kompozytora Coronaro, autora „Festa marina"; młody i ładny; jeżeli opera równie ładna i równie typowo włoska, to powtórzy się rummel, jaki był z Mascagnim, lubo żonatym. Między artystami trzymają prym, znani również z wystawy: baryton Beltrami i sopran Fanny Toresella.

Sonzogno robi interes także i na przedstawieniach, ale nie są one dla niego celem, lecz środkiem, reklamą arcypraktyczną. Żeby wydawcom i dyrektorom teatrów nie sprzedawać kota w worku, prezentuje im żywcem opery nagrodzone na jego konkursach i kompozytorów. Po wystawie wiedeńskiej sprzedał kilka oper 52 teatrom. Jest to zatem nietylko wydawca miljoner i aranżer konkursów, ale wędrowny dyrektor opery, odkrywca kompozytorów i śpiewaków. Jako miljoner urządza się na pewno; dla każdej roli ma potrójną obsadę, a oszczędza śpiewaków; widowiska daje tylko co drugi lub trzeci dzień. Choćby przedstawienia nie pokrywały zawsze kosztów utrzymania i przewozu dekoracyj, to sprzedaż oper daje także zyski, i miljonów tylko przybywa. Może on sobie pozwolić i na wydawanie dziennika *Socolo* (zakazanego w Austrji, bo iredentystyczny), a ma niezaprzeczoną zasługę, że wbudził całe nowe pokolenie młodej muzyki włoskiej. Przybył z nim i grek Spiro Samara, autor opery „Flora mirabilis".

Szczególne są chóry; wyćwiczone doskonale, ale ani jednej po naszemu ładnej śpiewaczki; są to postacie jednak znamienne, typowe, prawdziwe, takie, jakie się we Włoszech na ulicach spotyka. Publiczność przyswoiła sobie już obyczaj włoski; nie przepuszcza żadnego ładnego numeru, aż będzie bisowany i „trysowany"; więc też krótkie opery wskutek tego trwają po $2\frac{1}{2}$ godzin. *A.*

*

*Rzym*, 3-go czerwca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*.)

Król dziś wieczorem opuści Monzę i wróci jutro o zorzy do Rzymu na święto cywilne statutu włoskiego. Pomimo całonocnej podróży, odbędzie zapewne zaraz bardzo rano przegląd wojska na placu Maccao. Wszystkie trzy pałace Michała-Anioła na Kapitolu przystrojone będą jutro w *arazzi*, czyli gobeliny i trofea, ale fajerwerk, któremu zamierzano tego roku przywrócić wszystkie znamiona, jakiemi się odznaczał za czasów Michała-Anioła, który go wymyślił, puszczony już nie będzie, jak zwykle w uroczystość statutu, bo pieniądze, na *girandolę* przeznaczone, municypalność obróciła na dom sierot.

Wczoraj, jako w rocznicę zgonu Józefa Garibaldiego, syndyk Don Emanuel Ruspoli książę di Poggio Suasa i rada miejska udali się na Kapitol dla złożenia wieńca laurowego na popiersiu.

Wczoraj na walnem posiedzeniu senatu ujrzano po raz pierwszy 320 senatorów razem. Prezes ministrów, p. Giolitti, miał długą mowę, w której usprawiedliwiał gabinet z zarzutów rodzaju politycznego i finansowego, jakie mu czyniono, poczem przystąpiono do głosowania, naprzód nad poprawką komisji finansowej, potem zaś nad artykułem ministerjalnym. Poprawka nieprzychylna gabinetowi na tajnem głosowaniu odrzucona została 151 kreskami przeciwko 141. Artykuł zaś ministerjalny na powtórnem głosowaniu przez imienne wywoływanie zatwierdzony został 152 głosami przeciwko 132. Gabinet tedy otrzymał pierwszym razem większość 10 kresek, drugim zaś 20 głosów.

Konsystorz tajny nastąpi d. 12-go czerwca, publiczny zaś d. 15-go. Na pierwszym kreowani będą nowi kardynałowie w liczbie pięciu. Są to, jak powiadają: ks. Wiktor Lecot arcybiskup z Bordeaux, ks. Józef Bourret arcybiskup z Rodez, ks. Wawrzyniec Schlauch arcybiskup z Wara-

dynu, ks. Józef Graniello barnabita i ks. Józef Sarto biskup mantuański a przyszły patrjarcha wenecki. *D.*

*

*Londyn*, 5-go czerwca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Wielki sezon operowy w londyńskiem „Covent-Garden" rozpoczął się świetnie. Mascagni przybywa tu za dni kilka i obejmie batutę na pierwszem przedstawieniu „I Rantzau". Wystawiono już znanych u was „Pajaców" Leoncavalla. Opera znalazła przyjęcie bardzo życzliwe, zwłaszcza przy współudziale sił artystycznych tej miary, co Melba i de Lucia. Abonenci, jakkolwiek wiedzą już ze sprawozdań dziennikarskich lądu stałego, iż „I Rantzau" nie dorównywają „Rycerskości wieśniaczej", oczekują niecierpliwie wystawienia najnowszej opery Mascagniego. Batuta samego kompozytora wiele znaczy, a Mascagni ma temperament i pałeczką swoją orkiestrze udzielić go umie.

Niepospolitem uznaniem muzykalnego świata cieszy się w „Romeo i Julji" tenor Alvarez z Wielkiej opery paryskiej. Niestety, śpiewak ten musi walczyć z bardzo groźnem wspomnieniem o Janie Reszke, który zarówno w Londynie, jak gdzieindziej jest niedoścignionym dotychczas ideałem bohatera szekspirowsko-gounodowskiego.

Sigfrid Arnoldson, również wam znana *diva* szwedzka, dała się już słyszeć w „Carmen". Ogólnie podobał się czysty głos śpiewaczki, której gra i umiejętność śpiewu chodzi w parze z wielce nadobną powierzchownością.

Przybycie braci Reszków oczekiwane jest lada dzień. Nieporównani śpiewacy ukażą się w celniejszych partjach swojego bogatego repertuaru. *L.*

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

**Petersburg** 7-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*)— Wkrótce ma wyjść opracowane przez kancelarję państwową postanowienie o podatku od mieszkań z wyjaśnieniem motywów, na którym jest oparty.

**Petersburg** 7-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*)— Departament rolniczy wydał podręcznik o rozmnażaniu roślin pachnących.

**Petersburg** 7-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Departament kolei żelaznych ogłasza, że wszystkie obecnie obowiązujące taryfy zbożowe, pomieszczone w zbiorze taryf na przewóz ładunków zbożowych i w dopełnieniach do tych taryf znoszą się od d. 1-go sierpnia. Od tego terminu aż do nowego rozporządzenia, ładunki zbożowe będą przewożone kolejami żelaznemi russkiemi, znajdującemi się w nieprzerwanym związku, według nowych schematów taryfowych.

**Petersburg** 7-go czerwca. (*Tel. Ajen. półn.*)— *Now. wremia* słyszało, że ogłoszenie nowego prawa zabraniającego sprzedaży włościańskich działów rolnych i leśnych, nastąpi w lipcu.

**Petersburg** 7-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*)— Według doniesienia *Now. wr.* członek rady ministra finansów, Koluko, zostaje delegowany do gubernij: samarskiej, ufimskiej i orenburskiej dla zbadania siły podatkowej ludności.

**Moskwa** 7-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Prócz gotówki i papierów procentowych z monastyru czudowskiego skradziono jeszcze 24 przedmioty: mitry, obrazy, noszone przez biskupów, pastorały i krzyże. Ze skradzionych papierów procentowych należała suma 1,114,000 rs. do opieki nad ubogimi, należącymi do stanu duchownego, zaś 63,000 rs. do bractwa św. Mikołaja. Bilety kredytowe i papiery procentowe, wśród których wiele było imiennych, złożone były w zakrystji w skrzyni drewnianej, obitej skórą. Znajdującej się tutaj szafy żelaznej, zawierającej pieniądze monastyru, nie udało się wyłamać. Przypuszczają, że kradzież spełniona została pomiędzy d. 26-ym a 30-ym maja.

**Moskwa** 7-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Przedmioty, skradzione z monastyru czudowskiego, zostały znalezione.

### WYBORY W NIEMCZECH.

**Berlin** 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Syn namiestnika Alzacji i Lotaryngji, książę Aleksander Hohenlohe, odmówił przyjęcia kandydatury do parlamentu niemieckiego, aby uniknąć pozoru demonstracji antyfrancuskiej.

### KAMPANJA CONSTANSA.

**Paryż** 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Constans ma kandydować do izby w Vienne (departament Izery). Stronnictwo jego rozporządza podobno dwoma miljonami na cele wyborcze.

**Paryż** 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Ze wszystkich stron Francji donoszą o olbrzymiem wrażeniu, jakie wywołała tam mowa Constansa. Przestroga przed wewnętrznem rozbiciem skupiła konserwatystów i republikanów, zjednoczyła wszystkie umysły patrjotyczne, tak, iż rzeczpospolita w zbliżających się wyborach powszechnych odniesie niewątpliwie wielkie zwycięstwo. Na czele nowego rządu stanąć może teraz tylko Constans.

### PROCES PANAMSKI.

**Paryż** 7-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Trybunał kasacyjny roztrząsać będzie jutro skargę o unieważnienie wyroku, wydanego przez trybunał apelacyjny w pierwszej instancji na Lessepsów, Eiffla, Cottu i Fontane'a.

**Paryż** 7-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Zapewniają, że Herz w Bornemouth odbywa bez żadnej straży spacery i przejażdżki.

### WIELKIE MANEWRY.

**Rzym** 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wielkie manewry dwunastu korpusów w 335,000 ludzi naznaczono na pierwsze dni września.

### BIMETALIZM.

**Bern** 7-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)—W sprawozdaniu, przedstawionem radzie związkowej, skonstatowali delegaci szwajcarscy na konferencję monetarną w Brukselli, że miała ona dlatego wielką doniosłość, ponieważ wykazała ostatecznie niepodobieństwo przyjścia do skutku umowy międzynarodowej, mającej na celu podniesienie ceny srebra.

### BUNT W NAWARZE.

**Madryt** 7-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Powstańcy nawarscy stoczyli pod Baraiz potyczkę z konnicą i stracili trzech zabitych.

### ZWYŻKA CUKROWA.

**Praga czeska** 7-go czerwca. (*T. p. K. W.*)— Panuje tu wielka zwyżka w cenach cukru.

### POLICJA PARYSKA.

**Paryż** 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Rada municypalna uchwaliła zerwać stosunki z prefekturą policji i zorganizować własną policję miejską.

### ZNIŻENIE TARYFY.

**Paryż** 7-go czerwca. (*Tel. Ajen. północnej.*) — W zamian za ustępstwa ze strony Francji w sprawie nafty Rosja zniża cło od produktów francuskich w sześćdziesięciu pozycjach swojej taryfy.

### SPRZENIEWIERZENIE.

**Paryż** 7-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Sługa kasowy banku „*Société générale*" zbiegł, zabrawszy 200,000 fr.

### WYSTAWA W CHICAGO.

**Chicago** 7-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*)— Na wystawie dano sześć koncertów russkich. Wszystkie miały powodzenie. W koncertach przyjmuje udział 125 muzykantów pod dyrekcją Gławacza i chór Liniewa.

**Londyn** 7-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Daily News* zamieszczają morderczą krytykę oddziału angielskiego na wystawie w Chicago i konstatują, że Niemcy przedstawiły się najokazalej.

### MANEWR RZĄDU.

**Londyn** 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Korespondent rzymski *Timesa* zapewnia, że gabinet Giolittiego pozostanie z pewnością przy władzy po skończeniu teraźniejszej sesji parlamentarnej. Donosi on również, że rząd rzymski wstrzymał depesze, donoszące, iż rząd cofnął 66 miljonów renty państwowej z banków i zastąpił je obligacjami, które trudniej będzie utrzymać w obiegu.

### EKSPLOZJA.

**Rotterdam** 7-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Telegramy z Jawy donoszą o straszliwej eksplozji na statku holenderskim „Houthandel". Pięć osób zabitych, wiele rannych. Statek zatonął.

### POWÓDŹ.

**Wiedeń** 7-go czerwca. (*Tel. Ajen. półn.*) — Powódź w Galicji i na Bukowinie przybiera rozmiary coraz groźniejsze. W Wiżnicy (nad Czeremoszem) woda porwała 30 domów; nadto wielu domom zagraża niebezpieczeństwo runięcia. W całym powiecie wiżnickim panuje straszna nędza. Na wszystkich kolejach ruch przerwany.

**Lwów** 7-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Z powodu powodzi wszelka komunikacja kolejowa przerwana pomiędzy stacjami: Kołomyja, Bursztyn, Stanisławów, Husiatyn, Zagórz, Biro i Hadikfalwa.

**Kraków** 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Równiny nad Wisłokiem pomiędzy Mielcem a Jasłem zalane.

### GRADY.

**Rzym** 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Grady zniszczyły wszystkie zbiory w prowincjach Werony i Mantui.

**Wiedeń** 7-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Komisja delegacji węgierskiej dla spraw zagranicznych przygotowała już sprawozdanie dla *plenum* delegacji. W sprawozdaniu tem przytoczono ustęp z *exposé* hr. Kalnokyego w sprawie stosunków z Rosją, i powiedziano, że delegacja węgierska była zawsze tego przekonania, że serdeczniejsze stosunki Austro-Węgier z jednem z mocarstw nie wykluczają wcale możebności utrzymywania przyjaźnego porozumienia z Rosją i że dojściu tego porozumienia do skutku nie mogą wcale przeszkadzać także i sprawy wschodnie. Odnośnie do tych spraw, w sprawozdaniu powiedziano, że cel żądań Austro-Węgier, dalekich od wszelkich celów egoistycznych, ogranicza się na tem jedynie, aby utrzymana została, zastrzeżona w traktatach, niepodległość narodów, mieszkających w państwach wschodnich, i aby narodom tym pozwolono rozwijać się wedle ich własnej woli.

**Berlin** 7-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— W kołach dworskich mówią, że cesarz Wilhelm ma zamiar sesję nowego parlamentu nietylko otworzyć, ale i zamknąć osobiście. Wskutek tego cesarz nie uda się w projektowaną podróż na północ prędzej, aż po uchwaleniu projektu reformy wojskowej przez parlament. *Koeln. Z-tg* donosi, że dla tej samej przyczyny cesarz Wilhelm nie będzie obecny na ślubie ks. Yorku. (*Aj. półn.*)

**Berlin** 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Pełniący służbę w tutejszym pułku gwardji książę Alfred angielski zachorował na szkarlatynę.

**Berlin** 7-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Tutejszy przemysł tkacki przeciążony jest zamówieniami. Daje się uczuwać dotkliwy brak robotnika.

**Paryż** 7-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*) — *Voltaire* zapewnia, że dziennikarze russcy: Suworin, Notowicz i Petrowskij będą w dniu francuskiego święta narodowego (d. 14-go lipca) mianowani kawalerami legji honorowej.

**Rzym** 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Kardynał Monaco La Valetta (domniemany następca Leona XIII-go) zachorował ciężko na influenzę.

**Londyn** 7-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)—Lord Rosebery wniósł do izby lordów bil o wykonaniu czasowej umowy z Rosją w sprawie łowienia fok na brzegach russkich zatoki Behringa. Bil przyjęto w pierwszem czytaniu.

**Londyn** 7-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Z Teheranu telegrafują, że rząd perski dał Polakowowi z Moskwy na lat 90 koncesję na budowę szosy pomiędzy Kazwinem, Resztem a Enzeli.

**Waszyngton** 7-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Wczoraj ogłoszony traktat, zawarty z Rosją w sprawie wydawania przestępców. Traktat wejdzie w życie w d. 24-ym czerwca r. b.

**Nowy Jork** 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Prezydent Cleveland oświadczył, że nadzwyczajna sesja kongresu Unji odbędzie się pomiędzy d. 1-ym a 15-ym września. Głównem zadaniem jej będzie uporządkowanie finansów.

## TELEGRAMY HANDLOWE.

**Chicago** 7-go czerwca (*Tel. pryw. Kurjera Warsz.*) — Obiegające tu pogłoski sygnalizują kryzys w interesie bankierskim, spowodowaną zbyt wielkiem zaspekulowaniem się. Pięć pierwszorzędnych domów zawiesiło wypłaty.

**Berlin** 7-go czerwca. (*Telegr. prywatny Kur. Warsz.*) — Nastrój giełdy był słaby. Szczególniej ucierpiały akcje bankowe. Natomiast wartości węglowe wzmocniły się. W końcu posiedzenia wogóle tendencja poprawiła się cokolwiek. Pieniądz był dziś cokolwiek droższy, a dyskonto prywatne podniosło się o 1/8% i wynosi obecnie 2 3/4%. Na rynku rubli nastąpiła drobna zniżka. W porównaniu z wczorajszemi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 10 fen., a w dostawowych o 25 fen. Natomiast weksle na Warszawę i na Petersburg w obu terminach lepiej o 30 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie pozostały bez zmiany (166.10), a długoterminowe gorzej o 20 fen. (165.40). Listy zastawne ziemskie obniżyły się o 10 kop., listy likwidacyjne o 30 kop. (66.20) i pożyczki wschodnie III-ej emisji o drobnostkę, podczas gdy pożyczki wschodnie II-ej em. poprawiły się o 10 kop. (68.10). Mniej płacono za 4 1/2% listy zastawne russkie i kupony celne (327.—), więcej zaś za 4% pożyczki konsolidowane russkie z roku 1880-go i pożyczki premjowe russkie z r. 1866-go II-ej emisji. Akcje kredytowe austrjackie nie były notowane.

**Berlin** 7-go czerwca. (*Telegram pryw. Kurj. Warsz.*) — (Rynek produktowy).

Giełda zbożowa była dziś usposobioną mocno. Żyto podniosło się w obu terminach o 1 markę. Spirytus również mocno.

**Berlin** 7-go czerwca. Notowanie urzędowe giełdy). —

| | | | |
|---|---|---|---|
| Bil. ban. rus. w tr. nat. | 217.10 | Akcje d. ż. w. wied. | —.— |
| Weksle na Warszawę | 216.70 | Akcje kredytowe | —.— |
| Weksle na Petersb. kr. | 216.50 | Weksle na Londyn kr. | —.— |
| Wek. na Petersb. dług. | 215.50 | " " dł. | —.— |
| Bil. ban. russ. na dost. | 217.25 | Żyto w tow. gotow. | 14.850 |
| Wschodnia poż. II em. | 69.90 | Żyto na wiosnę | 152.— |
| Listy zast. I-ej serji | 67.— | | |

Kursy z dnia 6-go czerwca: 217.20, 216.40, 216.20, 215.20, 217.50, 69.95, 67,10, 179.50, 147.50, 151.—.

**Petersburg** 7-go czerwca. — Przekazy na Londyn 93.60. Pożyczki premjowe z roku 1864-go I-ej emisji 245.50. Pożyczki premjowe z roku 1866-go II-ej emisji 222.25. Półimperjały rs. 7.60.

## Z SĄDÓW.

### Fałszywe weksle.

W dniu wczorajszym pierwszy wydział sądu okręgowego, pod prezydencją p. Moldenhawera, roztrząsał sprawę Leopolda Neufelda, syna nieżyjącego obecnie bogatego kupca 1-ej gildy Mozesa Neufelda.

Źródłem sprawy były weksle na sumę 12,000 guldenów, rzekomo wystawione przez nieboszczyka Mozesa Neufelda, a w rzeczywistości sfałszowane przez syna jego Leopolda Neufelda.

Fałszerstwo to ujawniono kilka lat temu w chwili, gdy do Mozesa Neufelda zgłosił się był jeden z tutejszych rejentów z 2-ma wekslami na 4,000 guldenów, wystawionemi w Wiedniu z poręczeniem M. Neufelda, żądając zapłacenia należności, a w przeciwnym razie, grożąc zaprotestowaniem weksli.

Mozes Neufeld zadeklarował falsz swoich podpisów i sprawa przeszła z kolei rzeczy na drogę karną.

Tu oskarżony na śledztwie pierwiastkowem przyznał się do zarzucanego mu przestępstwa, oświadczając, iż będąc w Wiedniu uległ namowom swych kolegów i towarzyszów i zdecydował się był puścić w kurs weksle swego ojca. Gdy jednakże weksle te wkrótce straciły w Wiedniu wartość, oskarżony obawiając się ojca, zamiast przybyć do Warszawy, pojechał do Anglji.

Sąd okręgowy, po wysłuchaniu objaśnień oskarżonego, uznał za zbyteczne badanie powołanych świadków i skazał Leopolda Neufelda na pozbawienie wszystkich szczególnych praw i przywilejów i osadzenie w wieży na sześć miesięcy.

Kara ta jest już zredukowaną o 1/3, z powodu manifestu z d. 27-go maja 1883-go roku.

—*g*—

### Rejent przed sądem.

W nadchodzący piątek w drugim wydziale karnym tutejszego sądu okręgowego roztrząsana będzie sprawa przeciwko Ludwikowi Rutkiewiczowi, rejentowi przy wydziałach hypotecznych tegoż sądu, oskarżonemu o niezachowanie prawem przepisanych formalności przy sporządzaniu testamentu ś. p. Władysława Walewskiego, właściciela dóbr Miłonice, w powiecie kutnowskim.

Oskarżenie popierać będzie prawdopodobnie podprokurator baron Raden, obronę zaś za podsądnym wnosić będzie mecenas Pepłowski.

Początek rozpraw sądowych wyznaczono na godz. 10-tą z rana.

## Spostrzeżenia meteorologiczne.

**1. Sprawozdanie stacji w Warszawie** z d. 7-go czerwca r. b.:

| | Barom. | Wilg. | Wiatr | Temp. C. | = | Temp. R. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| D. 6-go g. 9 w. | 751.2 | 42 | PnW | 17.4 | = | 13.9 |
| D. 7-go g. 7 r. | 752.1 | 58 | PnW | 14.4 | = | 11.5 |
| " g. 1 pp. | 752.5 | 55 | PnW | 17.4 | = | 13.9 |

W ciągu d. 6-go b. m.: Temperatura najniższa C. 12.9 = R. 10.3; " najwyższa C. 20.0 = R. 16.0; Wysokość wody spadłej mm. —.

**2. Biuletyn głównego obserwatorjum w Petersburgu** z d. 5-go czerwca r. b.:

| | Ciśnienie barometr. | Temperatura podł. Celsj. | Wilgoć w % | Stan nieba | Kierunek i | siła wiatru | Różne zjawiska, uwagi i ilość opadu |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Petersburg | 69.2 | 11.0 | 75 | 0 | Z | 0 | (1) wcz. deszcz |
| Ryga | 67.5 | 14.4 | 62 | 0 | PnW | 0 | |
| Wilno | 64.3 | 14.6 | 58 | 0 | PnW | 1 | |
| Moskwa | 62.4 | 13.4 | 82 | 4 | Pn | 0 | (2) wcz. deszcz |
| Kijów | 51.7 | 15.9 | 93 | 4 | PnW | 1 | (8) |
| Odesa | 51.3 | 19.0 | 80 | 2 | Pd | 1 | |
| Batum | 58.3 | 20.3 | 79 | 2 | PdW | 0 | w nocy deszcz |
| Konstantynopol | 56.7 | 22.0 | 71 | 2 | PnW | 0 | w nocy deszcz |
| Wiedeń | 63.7 | 14.2 | 69 | 4 | Z | 3 | |
| Lwów | — | — | — | — | — | — | |
| Kraków | 62.4 | 12.6 | 89 | 4 | PnZ | 1 | (6) wcz. n. deszcz |
| Stockholm | 69.9 | 15.0 | 39 | 2 | PdW | 2 | |
| Hamburg | 67.4 | 11.2 | 95 | deszcz | PnZ | 1 | (6) |
| Aberdeen | — | — | — | — | — | — | |
| Paryż | 71.7 | 14.0 | 82 | 3 | Z | 2 | |
| Biarritz | 70.9 | 17.3 | 74 | 1 | PdW | 2 | |
| Walencja | — | — | — | — | — | — | |
| Malta | — | — | — | — | — | — | |
| Neapol | — | — | — | — | — | — | |
| Rzym | 63.5 | 17.4 | 74 | 0 | Pn | 3 | |
| Nicea | 64.8 | 18.3 | 43 | 0 | PnW | 2 | (2) |

**3. Ogólny stan atmosfery.** Barometryczne minimum w Węgrzech (Hermanstadt 749.5 mm.); wogóle nizkie ciśnienie na południu Rosji (751—755 mm.), wysokie zaś na zachodzie Europy i północo-zachodzie Rosji (770 mm. w Szwajcarji, Norwegji i Finlandji). Pochmurno i deszcze w środkowej i południowej Europie oraz na południo-zachodzie i miejscami na północo-wschodzie Rosji. Jasna pogoda na północo-zachodzie Rosji i na morzu Baltyckiem. Temperatura wyższa od normalnej na wschodzie Rosji (o 11° w Ekaterynburgu); znacznie spadła w gubernjach archangielskiej i ołonieckiej (w Mezeniu o 11°).

## Wykaz transportów

**przybyłych w dniu 26-im maja (7-ym czerwca) r. b. na stację Warszawa (Praga) Terespolska**

1) Za frachtem pośpiesznym: Kursk № 788; Mozyr № 148; Domanowo № 208; Poworino № 9; Skopin № 71; Jelec № 536; Taganrog № 1533; Horodzieja № 148; Moskwa №№ 7444, 7444, 7460.

2) Za frachtem zwyczajnym: a) do Magazynów składowych: Rejowiec №№ 5. 6; Kozłów № 7678; b) do Pragi (loco): Nowo-Mińsk № 175; Łuków №№ 1248, 1241, 1242, 1243, 1261, 1092; Międzyrzec № 1091; Włodawa № 525; Nowobielickaja № 160; Klince №№ 1670, 1652; Wołzskaja № 2958; Kaługa № 1567; Pińsk № 3819; Bieżyckaja № 2080; Solanaja № 9803; Poczep № 1517; Jelec № 22791; Saratów №№ 12802, 12887, 13116, 13117; Tambów № 2207; Samara № 9881; Grafskaja №№ 305; Siedlce №№ 1125, 1133, 1140, 1142, 1147, 1148.



W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 26 Мая (7 Іюня) 1893 г.
**Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).**